

# Cios w doliczonym czasie gry

**NECIECZA.** Udany debiut trenera Termaliki Bruk-Betu Mirosława Hajdo

**Termalica Bruk-Bet  
Neciecza – Sandecja  
Nowy Sącz 1-0 (0-0)**

I-0 Cios 90+1.  
Sędziowali Tomasz Garbowski oraz Jacek Tokarski i Tomasz Wąsiki (Kluczbork). Żółte kartki: Piątek (52, za faul na Eismannie), Wójcik (58, za faul na Cebuli), Szczoczarz (89, za krytykowanie decyzji sędziowskich) – Kukol (45, za faul na Szalegę, 45+3, za faul na A. Baranie), Zbozień (63, za faul na Szczoczarzu), Zawisła (78, za zagranie piłki ręką). Czerwona kartka: Kukol (45+3, za drugą żółtą). Widzów 2200.

**Termalica Bruk-Bet:** Budka 7 – Kowalski 6, Czarny 6, Cios 7, Wójcik 6 – Piątek 6, A. Baran 6 (72 Mąka), Prokop 7, Szalega 6 – Trafarski 5 (61 Smółka), Szczoczarz 5.

**Sandecja:** Kozioł 7 – Makuch 6, Frohlich 7, Zbozień 6, Fechner 6 – Kukol 0, Berliński 4, Cebula 5 (68 Zawisła), Urban 5, Eismann 6 – Staniszewski 4 (54 Uwakwe).

Pojedynek z Sandecją Nowy Sącz był w Necieczy największym wydarzeniem w dotychczasowej historii klubu. Tak wielkiej widowni na stadionie Termaliki Bruk-Betu jeszcze nigdy nie było, na trybunach zasiadł bowiem nadkomplet publiczności. Dodatkowym smaczkiem pojedynku z Sandecją był debiut w drużynie z Necieczy nowego szkoleniowca Mirosława Hajdo, który kilka dni temu zmienił na stanowisku Marcina Jalochę. Nowy szkoleniowiec nie ukrywał przed meczem ogromnej tremy, ale wiedział, że tylko odważna, śmiała i mądra taktycznie gra może dać jego drużynie w tym meczu zwycięstwo. Dlatego pamiętając o sile jaką prezentuje zespół Sandecji ustawił swój zespół wręcz wzorowo pod względem taktycznym. W pierwszej połowie niecieczeni zagraли bardzo ostrożnie, bez nadmiernego szaleństwa w ofensywie i tylko kilka razy zaniepokoił bramkarza Sandecji strzałami z dystansu. Te najgroźniejsze to dwa uderzenia w wykonaniu Artura Prokopa, po których Marek Kozioł nie miał jednak najmniejszych problemów by złapać piłkę. W tej części gry zdecydowanie groźniejsze, choć niezbyt częste były akcje ofensywne w wykonaniu gości. Dwukrotnie przed szansą zdobycia gola, po takich właśnie akcjach, stanął Konrad Cebula. Za pierwszym razem, w 26 min po kapitalnym dośrodkowaniu Marcina Makucha pomocnik Sandecji strzelając „główką” z 5



Rudolf Urban strzela na bramkę Termaliki. Blokuje go bohater meczu Jan Cios (nr 18). FOT PIOTR BALUT



Lukasz Szczoczarz (z lewej) miał kilka okazji strzeleckich FOT PIOTR BALUT

metrów posłał futbolówkę dosłownie kilka centymetrów obok słupka. W identycznej sytuacji, tym

razem po podaniu Rudolfa Urbana, Cebula stanął w 42 min. Podobnie jak za pierwszym razem także i teraz uderzył piłkę głową bardzo precyzyjnie, jednak tym razem Maciej Budka popisał się kapitalną

## Zdaniem trenerów

### Mirosław Hajdo, Termalica Bruk-Bet:

– Wszyscy doskonale wiemy jak złą passę miał do tej pory zespół Termaliki Bruk-Betu, dlatego wszyscy bardzo się cieszymy ze zwycięstwa. Wywalczenie trzech punktów przyszło nam naprawdę bardzo ciężko, graliśmy bowiem z klasową drużyną, która nieprzypadkowo zajmuje bardzo wysokie miejsce w tabeli. Zwycięstwo z Sandecją powinno być dobrym bodźcem dla zawodników w kolejnych spotkaniach, w których nadal musimy szukać punktów, by opuścić dolne rejony tabeli.

### Dariusz Wójtowicz, Sandecja:

– Na pewno punkty bardziej były w tym momencie potrzebne drużynie z Necieczy. Nie chcę jednak żeby to złe zabrzmięło, gdyż my przyjechalibyśmy tutaj wygrać, by móc piąć się w górę tabeli. Mecz trzeba jednak umieć też przegrać, porażka boli niesamowicie nie tylko mnie, ale i moich zawodników. Serce się bowiem kraje, gdy traci się bramkę w przedłużonym czasie gry, po jednym z nielicznych błędów popełnionym w całym meczu. Przy tym stałym fragmencie gry, zabrakło nam może trochę szczęścia, może także krycia. Po czerwonej kartce jaką otrzymał Vladimir Kukol musieliśmy zmienić ustawienie i styl gry, mimo to realizacja założeń taktycznych cały czas była wzorowa, aż do tego ostatniego momentu, gdy straciliśmy bramkę. **(PIET)**

interwencją wybijając futbolówkę na rzut rżny. Ostatnie słowo w pierwszej połowie mogło należeć do gospodarzy, gdyż w 43 min na czystą pozycję wychodził Lukasz Szczoczarz, miał jednak problem z opanowaniem piłki i obrońcy Sandecji zażegnali niebezpieczeństwo. Bardzo gorąco na boisku zrobiło się w doliczonym czasie gry pierwszej połowy. Wtedy to mający już na swoim koncie żółtą kartkę Vladimir Kukol kopnął w twarz wychodzącego zza jego placów Arkadiusza Barana Arbiter za to przewinienie ukarał Słowaka żółtą kartką, a że było to już jego drugie „żółtko” w tym meczu, Kukol musiał opuścić plac gry.

W 51 min gospodarze mogli objąć prowadzenie, jednak będący w znakomitej sytuacji Marcin Szalega, strzelając z 5 metrów trafił piłką w bramkarza Sandecji. Bliski wpisania się na listę strzelców w 69 min był także debiutujący w pierwszoligowym zespole z Necieczy Paweł Smółka, jego mocny strzał z około 10 metrów w znakomitym stylu obronił jednak Kozioł. Przyjezdni w drugiej połowie zdecydowanie więcej uwagi poświęcał grze defensywnej, natomiast jedyną okazję na zdobycie gola mieli w 71 min, gdy po dośrodkowaniu Pavla Eismanna na bramkę Termaliki Bruk-Betu strzelał Makuch, Budka był jednak na posterunku.

## Jak padła bramka

**1-0** Andrzej Wójcik wrzucając piłkę z autu na wysokość pola karnego gości postąpił aż na pole bramkowe. Bliski wybiecia futbolówki w pole był Rafał Berliński, jednak przez chwilę się zawahał, co skwapliwie wykorzystał Jan Cios, który strzelając niemal z zerowego kąta umieścił piłkę między prętami słupkami bramki, a stojącym przy nim bramkarzem Marciem Koziołem.

W końcówce miejscowi byli coraz bliżej pokonania rewelacyjnie spisującego się bramkarza gości. Wydawało się, że uczyni to już w 74 min Szczoczarz, który po dośrodkowaniu Andrzeja Wójcika strzelał głową z 6 metrów, trafił jednak piłką wprost w ręce Kozioła. Chwilę później napastnik Termaliki Bruk-Betu wychodził na czystą pozycję, jednak w ostatniej chwili został powstrzymany przez Damiana Zbozień. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się bezbramkowym remisem, w przedłużonym czasie gry były zawodnik Sandecji Jan Cios zadał swoim byłym kolegom cios, po którym niecieczeni mogli radość się z zwycięstwa.

**PIOTR PIETRAS**

## Przed szatnią Termaliki Bruk-Betu

**Paweł Smółka:** – Bardzo się cieszę, że wreszcie mogłem zadebiutować w meczu pierwszoligowym. Dziękuję trenerowi za to, że dał mi szansę gry. Wychodząc na boisko nie czułem się stremowiany i wydaje mi się, że zaprezentowałem się z dobrej strony. Staratem się być bardzo aktywny pod bramką rywali i myślę, że nawet nieźle mi to wychodziło. Żałuję tylko jednej niewykorzystanej sytuacji, z której mogłem trafić piłką do siatki. Wydaje mi się, że z każdym kolejnym meczem moja gra powinna wyglądać jeszcze lepiej. Mecz był niesamowicie trudny, gdyż Sandecja postawiła nam poprzeczkę bardzo wysoko. Cieszymy się jednak, że udało się nam strzelić gola. Janek Cios zachował się pod bramką Sandecji niczym rasowy napastnik i w bardzo ważnym momencie postąpił piłką do siatki.

**Artur Prokop:** – Najbardziej cieszę się z tego, że zdobyliśmy trzy punkty. Wiadomo nie od dziś, że gry do drużyny przychodzi nowy trener, to i pojawiają się nowe nadzieje. Dlatego mimo, że przeciwnik był niesamowicie mocny to wyszliśmy na boiska z nastawieniem na grę o zwycięstwo. Nasza sytuacja w tabeli nie jest zbyt ciekawa, tym bardziej, że wszystkie drużyny, które są w tabeli przed nami punktują, dlatego chcąc nie stracić do nich dystansu punktowego bardzo chcieliśmy wygrać z Sandecją i udało się. Od początku graliśmy swoją piłkę, cały czas realizowaliśmy założenia nakreślone przez trenera. Raz wyglądało to lepiej, raz trochę gorzej, ale najważniejsze jest to, że cel założony przed meczem został osiągnięty. Nie ukrywam, że na początku meczu baliśmy się trochę żeby nie stracić bramki, gdyż zespół z Nowego Sącza jest na tyle doświadczoną drużyną, że później ciężko byłoby nam już odrobić te straty. W drugiej połowie grając z przewagą jednego zawodnika mieliśmy już więcej z gry i uważam, że zastąpienie wygra- **(PIET)**

## Przed szatnią Sandecji

**Konrad Cebula:** – Przystępowaliśmy do meczu w roli faworyta, na boisku nie było jednak tego widać, kto jakie miejsce zajmuje w tabeli. Zespół z Necieczy ma bardzo dobrą drużynę, bardzo dobrych zawodników i pokazał w meczu z nami, że naprawdę stać go jest na zdecydowanie wyższe miejsce w tabeli niż teraz zajmuje. Mecz był niesamowicie wyrównanym widowiskiem i wydaje mi się, że najbardziej sprawiedliwym rozstrzygnięciem byłby remis. Nie chciałbym oceniać pracy sędziego, gdyż ten kto był na meczu widział doskonale jak sędziował arbiter. Czerwoną kartką, którą sędzia ukarał naszego kolegę z drużyny na pewno miał jakiś wpływ na naszą grę w drugiej połowie, trener musiał przeorganizować trochę nasze ustawienie. Nie zrażamy się jednak tą porażką i na koniec rundy jesiennej chcemy być w tabeli jak najwyżej.

**Marek Kozioł:** – Zdecydowanie więcej pracy miałem w drugiej połowie meczu, gdy zespół z Necieczy mocniej zaatakował. Miałem też wtedy sporo szczęścia, gdyż kilka razy rywale trafili piłką prosto we mnie, nie miałem więc większych problemów z obroną tych strzałów. Niesamowicie jest natomiast to, w jakich okolicznościach straciliśmy bramkę. Przyznam, że nie mam pojęcia jak piłka zdołała się prześlizgnąć między mną i słupkiem do bramki. Cały czas wydawało mi się, że dobrze trzymałem „krótki słupek”, a mimo to piłka trafiła do siatki. Trzeba przyznać, że w tej sytuacji niecieczanom dopisało szczęście. Ręce mi wtedy opadły, gdyż przez całe 90 minut harowaliśmy jak woły, tymczasem w doliczonym czasie gry tracimy taką bramkę. Nie ukrywam, że miałem trochę pretensji do swoich kolegów grających w defensywie, gdyż nie może być tak, że po wyrzuceniu piłki z autu zawodnik drużyny przeciwnej wychodzi na czystą pozycję. **(PIET)**

## W pozostałych meczach I ligi

**Dolcan Zabki – Górniki Łęczna 0-1 (0-1)**, Niżnik 40 karny.  
**KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – GKP Gorzów Wielkopolski 0-1 (0-0)**, Mikołajczak 87.  
**Odra Wodzisław Śląski – Górniki Polkowice 1-0 (0-0)**, Rybski 70.  
**ŁKS Łódź – Ruch Radzionków 4-2 (1-0)**, Mieciel 24, Ktus 58, Golański 80, Kowalski 82 samob. – Suker 86, Rzepka 87.

**Flota Świnoujście – MKS Kluczbork 1-0 (1-0)**, Nwaogu 32.  
**Pogoń Szczecin – Podbeskidzie Bielsko-Biała 1-3 (0-2)**, Dymkowski 83 – Cieśliński 3, Demjan 8, 90.  
**Piast Gliwice – Warta Poznań 4-0 (1-0)**, Maycon 24, Podgórski 47, Krzycki 80, Biskup 90 karny.

1. Podbeskidzie	9	23	7-2-0	23-6
2. ŁKS	9	20	6-2-1	16-11
3. Piast	9	17	4-5-0	13-4
4. Flota	9	17	5-2-2	15-8
5. Sandecja	9	17	5-2-2	10-8
6. GKP	9	16	5-1-3	13-10
7. Polkowice	9	14	4-2-3	9-8
8. Pogoń	9	13	4-1-4	14-12
9. Ruch	9	12	3-3-3	8-8
10. Łęczna	9	12	4-0-5	9-13
11. Kluczbork	9	10	2-4-3	10-10
12. Odra	9	10	3-1-5	8-13
13. Warta	8	9	2-3-3	12-14
14. Kolejarz	9	9	2-3-4	7-11
15. GKS	9	9	2-3-4	9-15
16. Termalica Bruk-Bet	9	7	2-1-6	7-13
17. KSZO	9	5	1-2-6	4-10
18. Dolcan	8	1	0-1-7	3-15

**W następnej kolejce (1-3 października):** piątek: Polkowice – Katowice (g. 19); sobota: Sandecja – Warta (g. 14), Ruch – KSZO (g. 16), Kluczbork – Pogoń (g. 16), GKP – Flota (g. 16), Łęczna – Piast (s. 17), Podbeskidzie – Dolcan (g. 19); niedziela: Kolejarz – ŁKS (g. 15), Termalica Bruk-Bet – Odra (g. 16). **(ML)**